NUMER POLSKO-FRANCUSKI

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 1 WARSZAWA, DNIA 2 STYCZNIA 1937 R. **Rok założenia 1921**

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy

wychodzi co sobota

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, PRZYJACIOŁOM I SYMPATYKOM NASZEGO PISMA Z OKAZJI NOWEGO ROKU SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA

REDAKCJA

OD REDAKCJI

Droga, którą „Gazeta Giełdowa i Losowań" przebyła w ciągu lat 16 swego istnienia, była ścieżką, która biegła obok szerokiego gościńca wydarzeń gospodarczych i finansowych naszego kraju. Jak i te wydarzenia, ciągnęła się ona raz „górą", drugi raz „doliną", starając się linii swej nie zagubić. Nie udało się jej to w pełni, gdyż i główny gościniec zwężał się nieraz niepokojąco. Ale kiedy przed 4 laty pismo nasze ścieżkę swą na nowo torować zaczęło, czyniło to w poczuciu racji swego bytu, z wiarą w owocność swej pracy i z wolą doskonalenia się.

Nie uchodzi nam wygłaszać słów samochwalczych, ale wypada nam chlubić się uznaniem i zachętą, których nie poskąpiło nam najcelniejsze z pism polskich — „Kurjer Warszawski". Chcemy tu przypomnieć jego ciepłe słowa w czasie, gdy wydawnictwo nasze w końcu roku 1932 wznowiliśmy. Przytaczamy je w numerze dzisiejszym w brzmieniu dosłownym.

Szesnastoletni okres, który „Gazeta Giełdowa i Losowań" przetrwała, obfitował w wydarzenia gospodarcze doniosłe dla świata i kraju naszego. Staraliśmy się czujnie oddawać drgnienia i wstrząsy tych wypadków w ujęciu najdokładniejszym i najjaśniejszym. Przytaczaliśmy fakty, które zachodziły. Nie zadowalając się ich stwierdzeniem, oświetlaliśmy ich powiązanie, ich przyczyny i skutki.

Artykuły wstępne, kreślone piórem wytrawnych publicystów, nie pomijały żadnego wydarzenia większej wagi i objaśniały je wszechstronnie, rzeczowo i pogłębiając teoretycznie. Sądzimy, że nie najmniejszą ich zaletą, jak to czytelnicy nasi osądzić mogli, była ich niezależność od wszelkiej koterji, stronniczości i prywaty. Dalekie one były zarówno od schlebiania, jak i złośliwości. Miały one zawsze na celu jedynie prawdę i interes ogółu.

Obok tych artykułów treści ogólnej, pismo nasze szczególną uwagę poświęcało informacjom jak najściślejszym z dziedziny bankowości i giełdy. Dokładne sprawozdania ze stołecznego i prowincjonalnych rynków pieniężnych, tabele losowań papierów procentowych, wykazy papierów zastrzeżonych, skrupulatnie obliczone tabele wartości kuponów bieżących, informacje o działalności naszych banków publicznych, towarzystw kredytowych i prywatnych instytucyj bankowych — wypełniały co tydzień kolumny naszego pisma. W zakresie pełnienia tej służby informacyjnej jest ono, sądzimy, jedynym w Polsce.

W ostatnich czasach poświęcaliśmy więcej uwagi i miejsca objawom ściśle gospodarczym — z dziedziny przemysłowej, handlowej i asekuracyjnej. Staraliśmy się przez to dać pełniejszy obraz naszej rzeczywistości, nie uszczuplając w niczym wiadomości, podawanych przez nas z zakresu bankowości i giełdy.

Dzięki narastającej treści, numery naszej „Gazety", choć koszt jej prenumeraty pozostał niezmieniony, powiększały swą objętość. Ilość kolumn przekraczała nader często liczbę 6, dochodząc do 8, 10, a nawet 12. Nie mówimy tu o numerach t. zw. specjalnych, świątecznych lub poświęconych pewnym, poszczególnym zagadnieniom. Tak np. numer na Międzynarodowy Dzień Oszczędności zawierał 20 kolumn, wypełnionych artykułami ogólnymi, traktującymi o kapitalizacji pieniężnej, oraz monografiami artykułowymi.

Nasz wysiłek dotychczasowy, czyniony na oczach czytelników, trwać będzie i nadal w stopniu niesłabnącym. Będziemy się starali o wzbogacenie treści pisma, pomnażanie jego informacyj i uwielostronnienie jego działów.

KURJER WARSZAWSKI. — Dnia 2 stycznia 1933 r.

Ruch wydawniczy

* **Wznowienie „GAZETY GIEŁDOWEJ i LOSOWAŃ".** „Gazeta giełdowa i losowań" była pismem, która ongiś głęboko wrosło w tradycję życia gospodarczego naszego kraju. Przez długi szereg lat odtwarzała ona tego życia rozwój w jego szarym faktycznym przebiegu; odzwierciadlała informacyjnie całość gospodarczego obrotu publicznego, dając, wówczas, gdy nie było jeszcze czasopism, publicystycznie ujmujących sytuację ekonomiczną kraju, najszerszy jej obraz. Zyskawszy sobie poważny kapitał zaufania w świecie zarówno fachowym, jak i w szerokim kręgu czytelników, którzy zaspakajali w niej swe zainteresowanie tranzakcyjne — skutkiem przesilenia, jakie przechodziliśmy przed ośmiu laty, musiała „Gazeta giełdowa i losowań" egzystencję swą zawiesić. Dziś wydawnictwo to po ośmioletniej przerwie działalność swą wznawia. Mimo tej przerwy, nie ulega wątpliwości, że kapitał zaufania, jaki wyniosło ze swej dawnej pracy, będzie na nową drogę działalności kapitałem zakładowym pisma, gdyż nic ono z niego nie straciło. I niewątpliwie właśnie to zaufanie, jakie przetrwało przerwę w wydawnictwie — powołuje je dziś z powrotem do życia. Upływ bowiem czasu nie umniejszył potrzeby pisma, w ten sposób prowadzonego. Życie gospodarcze, mimo poważnego rozwoju pracy ekonomicznej niema organu, któryby odtwarzał je w jego powszedniej bezpośredniości faktycznej, któryby dawał najdokładniejszy, bo informacyjny, obraz tego życia. Takie zaś zadanie stawia sobie zgodnie ze swą dawną tradycją, wznowiona obecnie „Gazeta giełdowa i losowań"; idąc w tym też kierunku w praktyce, pragnie zadanie swe spełnić w jaknajszerszym zakresie; świadczą o tem dwa wydane już numery „Gazety". Zawierają one artykuły o najważniejszych aktualnych wydarzeniach na rynku kredytowym, obszerne informacje o losowaniach papierów kredytowych, wykaz papierów, zastrzeżonych sądownie, stan nieumorzonych listów zastawnych, kronikę giełdową, akcyjną, bankową, tabelę wartości kuponu, ruch kursów giełdy pieniężnej w Warszawie i bibljografję. Pismo jest dwutygodnikiem. Redaguje je w dalszym ciągu dawny redaktor, p. Maksymiljan Polikier.

WSPÓŁPRACA FRANCUSKO-POLSKA W DZIEDZINIE FINANSOWEJ

Istnieją dwa tylko kraje, z którymi współpraca na polu finansowym dla Polski jest możliwa i skąd Polska spodziewać się może dopływu kapitałów. Są to: Stany Zjednoczone i Francja. Wszystkie inne kraje na plan pierwszy wysuwają interesy handlowe, konieczność zwiększenia obrotów towarowych — przede wszystkim, finansowych zaś — tylko dodatkowo. Ponieważ krajom tym chodzi głównie o ich własny eksport, ponieważ przywóz usiłują utrzymać w rozmiarach wywozu i ponieważ, wreszcie, Polska jest rynkiem mało pojemnym dla obcych towarów, stosunki handlowe z zagranicą wykazują słabą tylko tendencję wzrostu, finansowe zaś — zgoła żadną. Nawet współpraca finansowa Polski z Anglią nie wyłamuje się z tej ogólnej reguły, dla potężnego tego kontrahenta bowiem prymat stosunków handlowych uchodzi za aksjomat.

Pozostają tylko, jak powiedziano wyżej: Stany Zjedn. i Francja. Stany Zj., które posiadają nadmiar kapitałów i którym z tego powodu grozi niebezpieczeństwo inflacji kredytowej, wolą jednak kapitały te (w postaci złota) u siebie izolować, blokować czyli, jak wyrażają się w tym przypadku Amerykanie, „sterylizować", niż wypożyczać je innym krajom, a przede wszystkim — Europie. Jedynie tedy Francja zdobywa się na pomoc finansową krajom kapitałowo słabszym, nie tyle ze względów gospodarczych, ile raczej politycznych. Pomoc tę okazuje ona swoim sojusznikom — w dobrze zrozumianym własnym interesie. Do tej kategorii operacyj finansowych zaliczyć należy **wielką pożyczkę,** która obecnie jest dyskutowana w parlamencie francuskim, a która ma być udzielona Polsce dla udoskonalenia jej uzbrojenia i wzmożenia jej sieci komunikacyjnej na ważnym szlaku Śląsk—Gdynia.

Ta znaczna operacja finansowa **stanowi przełom** w dotychczasowym niezmiernie wstrzemięźliwym stanowisku Francji w zakresie udziału jej w naszych emisjach zagranicznych. W ciągu ostatniego dziesięciolecia udział ten nie przekraczał 10% i wyraził się w czterech operacjach emisyjnych w sumie ogólnej mniej więcej 500 mil. fr., a mianowicie: w transzy pożyczki Stabilizacyjnej w kwocie 50 mil. fr., w listach Tow. Kred. Ziemskiego również w kwocie 50 mil. fr., w obligacjach Komunal. Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 25 mil. fr. oraz w transzy 400 milionowej obligacyj Kolejowych Śląsk — Gdynia. Poza tym, udzielony został kredyt wojskowy, całkowicie towarowy, w wysokości 400 mil. fr., zaangażowały się także kapitały prywatne w inwestycjach publicznych, jak port w Gdyni, zapora w Porąbce i t. d.

Ale wszystko to miało rozmiary stosunkowo skromne. Słusznie pisał **„Przegląd Gospodarczy"** (w zeszycie 18 roku 1936): „Brak było zawsze gospodarczej predyspozycji dla zacieśnienia gospodarczo-finansowej współpracy Polski i Francji, polityczna zaś nie zawsze chciała dać ze siebie wszystkiego dla osiągnięcia zamierzonych celów". Obecna pożyczka, której finalizacja jest w toku, a która w $1^1/_3$ miliarda fr. udzielona będzie w gotówce i w takiejże mniej więcej sumie w towarach, z gruntu odmienia dotychczasowy stan rzeczy.

Poza tą operacją pożyczkową uregulowane mają być ostatecznie **bieżące obroty finansowe** między Francją i Polską, po części skrępowane przez wprowadzenie u nas ograniczeń dewizowych, po części zupełnie zahamowane przez zawieszenie przez nas transferu — wiosną 1936 r.

W dn. 18 lipca zawarty został z Francją **układ płatniczy**—„accord de paiements", który w pewnym stopniu finansowe obroty bieżące reguluje.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tu jego zasady. Rozróżniono, mianowicie, między obrotem towarowym i obrotem płatniczym. Obrót towarowy między obu krajami został zasadniczo zrównoważony: Polska przydziela na przywóz francuski tyle tylko dewiz, ile ich wpłynie z eksportu towarów polskich na rynek francuski. Obrót finansowy został oparty na zasadzie, że Polska przeznacza na rzecz płatności finansowych wobec Francji: ewentualne nowe kredyty w dewizach, przesyłki pieniężne polskich wychodźców przebywających we Francji, nadwyżki dewizowe powstające z obrotów towarowych Polski z koloniami francuskimi lub z obrotów z Francją przewyższających nasz wywóz „normalny" do tego kraju i t. d. Wreszcie wierzyciele francuscy uzyskali możność zużytkowania swych należności „jeszcze nietransferowanych", czyli zamrożonych, po wyjednaniu specjalnych zezwoleń, na inwestycje w przemyśle polskim, na kupno nieruchomości, na wypłaty robotnikom w przedsiębiorstwach francuskich w Polsce, na wywóz towarów polskich na rynki trzecie, ale tylko poza Europę (z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Palestyny i Egiptu) i pod warunkiem przekazywania do Banku Polskiego 35% dewiz, uzyskanych z takiego wywozu.

Wobec tego że jeden z punktów, przewidzianych przez ten układ — uzyskanie nowych kredytów — został przez udzielenie ostatniej wielkiej pożyczki urzeczywistniony, **transfer z Polski należności francuskich jest ostatecznie uregulowany. W obrocie finansowym zatem wszelkie przeszkody zostały usunięte.**

Wraz z zaznaczonym wyżej zacieśnieniem węzłów finansowych z Francją ma ulec wzmożeniu **współpraca banków emisyjnych** obu krajów. Chodzi tu wprawdzie o kredyt krótkoterminowy, ale gdy jest stale odnawiany, staje się on siłą rzeczy długo, a przynajmniej, średnioterminowym. Nie ma potrzeby dowodzić, jak doniosłe ma on znaczenie dla rozwoju kredytu towarowego, zagranicznego, którego tak bardzo potrzebuje nasz przemysł.

Pozostaje do omówienia ważna i obszerna dziedzina **udziału francuskiego kapitału prywatnego w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i bankowych** w Polsce. Współpraca ta kapitału francuskiego sięga czasów przedwojennych i wtedy już rozwinęła się ogromnie. Po wojnie nie ustała ona bynajmniej, lecz tempo jej wzrostu niepomiernie osłabło.

Aby ująć cyfrowo w pełni udział prywatnych kapitałów francuskich w gospodarstwie polskim, nie posiadamy danych statystycznych. W dużej mierze lukę tę wypełnia ogłaszana u nas urzędowa statystyka spółek akcyjnych. Niestety, nie jest ona wystarczająca.

„Mały Rocznik Statystyczny" 1936 roku podaje na koniec 1934 roku liczbę spółek francuskich, czynnych w Polsce na 14, których kapitały zakładowe wynosiły 104,4 mil. zł., rezerwowe 28,2 mil. zł., kredyty otrzymane od centrali zagranicznych w gotówce 51,7 mil. zł., w towarach 33,1 mil. zł., razem 217,4 mil. zł.

Ale są to **spółki zagraniczne,** działające w Polsce. **O spółkach polskich, posiadających kapitały francuskie** „Mały Rocznik" nie wspomina wcale.

(dalszy ciąg na str. 3-ej)

Współpraca Francusko - Polska w dziedzinie finansowej

(dalszy ciąg)

Tak samo **nie mówi nic** o udziale kapitałów poszczególnych krajów, a więc i Francji, w naszych spółkach akcyjnych wydana niedawno przez Główny Urząd Statystyczny **„Statystyka Spółek Akcyjnych 1934"**.

Pewne, dość obszerne dane znajdujemy jedynie w **„Polsce Gospodarczej"** (zeszyt 16 roku 1936) w artykule p. t. „Stan spółek akcyjnych w Polsce". Dane te jednak nie zawierają statystyki spółek bankowych i ubezpieczeniowych. Poza tym są one dość szczegółowe.

Wynika z nich, że na 1 stycznia 1936 roku kapitał francuski w spółkach akcyjnych reprezentował zł. 391.447 tys. czyli 24,4% całego kapitału zagranicznego, ulokowanego w spółkach akcyjnych. Zajmował on **pierwsze miejsce** wśród kapitałów wszelkiego innego pochodzenia. Kapitał amerykański stanowił tylko 21,9%, niemiecki 19,3%, belgijski 11%, angielski 5,1%.

Kapitał francuski zaangażowany był przede wszystkim w przemyśle naftowym (zł. 136,4 mil.), górniczo - hutniczym (zł. 132,4 mil.), włókienniczym (zł. 65,9 mil.), elektrowniach (zł. 17,5 mil.), chemicznym (zł. 11,8 mil.), papierniczym (zł. 10,8 mil.) i inn.

R. T.

UZUPEŁNIENIE TABEL 3% PREM. POŻ. INWEST.

Jak się dowiadujemy, podanie Związku Banków w Polsce o uzupełnienie przez Urząd Długów Państwa tabel 3% Poż. Prem. Inwestycyjnej zostało przez Ministerstwo Skarbu przychylnie załatwione.

Pod znakiem elektryczności

Gwiazdka minęła pod znakiem elektryczności. — Pobiła rekordy wszystkich lat poprzednich, nigdy bowiem nie notowano tak olbrzymiego popytu na rozmaite urządzenia elektryczne, jak właśnie w czasie tegorocznej gwiazdki.

Szczególnym popytem cieszyły się rozmaite grzejniki, naprzykład czajniki, żelazka, aparaty do gotowania kawy oraz do pieczenia tortów. — Tanie i praktyczne, uznane zostały widocznie za najpożyteczniejszy upominek świąteczny.

Podkreślić trzeba, że abonenci Elektrowni doskonale zorientowali się w korzyściach, jakie im daje nowa taryfa blokowa, oraz w tym, że właśnie dzięki tej taryfie używanie żelazek, czajników i innych grzejników elektrycznych stało się możliwe, bo tanie.

Niewątpliwie rok 1937 będzie rokiem elektryfikacji naszych gospodarstw domowych. Elektryczność w tym roku winna zwycięsko wyprzeć z kuchni oraz mieszkań inne źródła energetyczne, mniej praktyczne w użyciu i często kłopotliwe.

Nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli powiemy, że w 1937 r. conajmniej połowa abonentów elektrowni warszawskiej zelektryfikuje swoje mieszkanie. — Zrobiono to już dawno w Paryżu, Berlinie, Londynie, Wiedniu i innych wielkich miastach europejskich — teraz kolej na Warszawę. — Zacofanie naszej stolicy w dziedzinie elektryczności tłomaczyć należy dawną, niewłaściwą taryfą, obecnie zaś nie ma żadnych przeszkód by w każdym domu elektryczność zajęła należne jej, przodujące miejsce. — Umożliwia to taryfa blokowa, dopiero teraz zastosowana w Warszawie. — Jak wiadomo, premiuje ona zużycie prądu do celów grzejnictwa.

Dorobek twórczy Żyrardowa pod sekwestrem

O przebiegu akcji Komitetu Obrony mniejszości akcjonarjuszów przeciwko władzom Tow. Zakładów Żyrardowskich w swoim czasie dokładnie informowaliśmy Czytelników naszych, uważamy przeto za zbędne powtarzanie znanych szczegółów tej sprawy, która wywołała tak wielkie poruszenie w szerokich masach społeczeństwa polskiego.

Natomiast celem zorjentowania się w całokształcie sprawy tej przypominamy treść wniosków, zgłoszonych na zebraniu w dniu 22 stycznia 1934 r. przez rzeczników mniejszości akcjonarjusów, które brzmiały:

a) usunięcie z zarządu Marcelego Boussaca i Alberta Aupetita

b) bezzwłoczne wystąpienie przez władze Towarzystwa o rozwiązanie wszelkich stosunków z firmami „Comptoir de l'Industrie Cotonniere" oraz „Manufacture de Senones" oraz o wystąpienie na drogę sądową przeciwko winnym zawiązania i wykonania tych tranzakcji o wynagrodzenie szkód i strat;

c) odmówienie zatwierdzenia sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej;

d) usunięcie członków Zarządu i Rady Nadzorczej;

e) zarządzenie bezzwłocznej rewizji ksiąg i stanu przedsiębiorstwa przez biegłych, wyznaczonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Wobec nieuwzględnienia powyższych wniosków przez ówczesny Zarząd Zakładów Żyrardowskich mniejszość akcjonarjuszów postanowiła wystąpić na drogę sądową w obronie swych praw. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie po rozpatrzeniu szeroko umotywowanej skargi mniejszości na posiedzeniu w dniu 8 marca 1934 r. postanowił wniosek powodów uwzględnić i powództwo zabezpieczyć przez nałożenie sekwestru na Tow. Zakł. Żyrardowskich, mianując jednocześnie zarządcami:

1. **Wacława Szujskiego**, b. senatora;

2. **Wacława Lacherta**, naczelnego dyrektora syndykatu eksporterów odzieży, b. naczelnego dyrektora firmy „Scheibler i Grohman" w Łodzi, b. prezesa zarządu Producentów Przędzy Bawełnianej.

3. inż. technologa **Władysława Srzednickiego**, dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczego;

Tak więc w dniu 8 marca 1934 r. mianowani przez Sąd sekwestratorzy pp. **Srzednicki, Szujski** i **Lachert** objęli powierzone sobie czynności.

Ówczesny stan Żyrardowa przedstawiał się niezwykle opłakanie!

Panowie Boussacowie et consortes, uważając Żyrardów za afrykańską kolonię, gospodarowali rabunkowo, dewastując rozmyślnie fabrykę, pauperyzując ludność i absolutnie nic nie robiąc dla miasta. Dość powiedzieć, że gdy za Dittrichów w zakładach pracowało około 6000 robotników, Boussacowie przez ciągłe redukcje obniżyli tę liczbę do 2000, samą zaś produkcję do 2/3 wypierając przerób lnu na korzyść bawełny, której sami byli dostawcami za drogie pieniądze, wywożąc z kraju wielkie zyski pod postacią droższej niż rynkowa ceny bawełny, a jednocześnie wykazując w bilansach straty, które w następstwie okazały się ad hoc spreparowanymi. Również w stosunku do Skarbu poprzedni francuski zarząd okazał się nielojalnym płatnikiem, pozostając dłużnym za podatki kilkamilionów złotych, których jakoby, nie miał z czego płacić.

Gdy zarząd Żyrardowa objął sekwestr było wielu wątpiących, czy zdoła on wysanować zakłady, które tak dokładnie zdewastowali francuzi, nie pozostawiając ani surowców, ani gotowizny Powątpiewania te na szczęście pozostały płonne! Energia i wola sekwestratorów przezwyciężyła wszelkie postawione sobie przeszkody. W ciągu 2½ lat niespożytej działalności sekwestratorów wykazano 3 miliony czystego zysku, który, odpisano na amortyzację maszyn, budynków, na spłatę bieżących i zaległych podatków w sumie 1½ miliona złotych, na zaspokojenie dostawców i wierzycieli Żyrardowa. Tu winniśmy zaznaczyć, że przy dotychczasowej gospodarce sekwestru Żyrardów nie ma obecnie żadnych zaległości podatkowych i skarbowych, rozporządza dostatecznymi kapitałami, aby kupować wszystko za gotówkę, co znakomicie podniesie ewentualne zyski, i posiada dostateczny na dłuższy okres czasu zapas tak surowców do przerobu, jak i materjałów gotowych na sprzedaż.

Na dobro sekwestru zapisać również należy, że rozszerza znacznie produkcję wyrobów lnianych, którą Boussacowie tendencyjnie zwalczali, a co ma wielkie znaczenie dla naszego rolnictwa, zwłaszcza kresowego, produkującego len w wielkich ilościach.

Obecnie Żyrardów zatrudnia około 3600 robotników i stara się stale powiększać produkcję. Fabryka utrzymuje wzorową ochronę dla 600 dzieci robotników, szpital na 50 łóżek, przytułek dla starców, kąpiele, pralnie i bibliotekę. Ostatnio fabryka ufundowała stację opieki nad matką i dzieckiem. Stacja ta opiekuje się 186 dziećmi, ma swego lekarza i dwie pielęgniarki. Na pochwałę obywatelskiej działalności sekwestru zaliczyć trzeba i to, że oddał miastu bezpłatnie budynki na szkoły, podczas, gdy Boussacowie targowali się z miastem o czynsz, że nadto wypłaca starym, nie mogącym już pracować robotnikom i urzędnikom stałe wsparcia.

Tak się przedstawia dwuletnia działalność Panów Sekwestratorów, których energia i twórcza wola ocaliła Żyrardów od zagłady i tchnęła weń nowe życie.

Przepisy na giełdach światowych

Towarzystwa kredytowe, które od lat czterech znajdowały się w stanie likwidacji, mają wkrótce wznowić swoją działalność emisyjną i spełniać na nowo rolę, do jakiej są właściwie powołane instytucje kredytu długoterminowego.

Do obowiązków instytucyj takich należy udzielanie kredytu taniego i na dogodnych warunkach w listach zastawnych.

W obecnym momencie nie od rzeczy będzie przypomnieć, ile w ostatnich dziesiątkach lat zdarzało się wypadków fałszowania, przerabiania papierów wartościowych, a nawet zdarzało się, iż w zakładach drukarskich, nie przestrzegających widocznie dostatecznie środków ostrożności, były kradzione gotowe blankiety walorów.

Obecnie zaś, gdy do druku papierów wartościowych stosowane są specjalne metody druku, iż wszelkie fałszerstwa stają się nie możliwe, należy zwrócić uwagę instytucyj emitujących, aby druk swych papierów powierzały wyłącznie tym wytwórniom, które stoją na wysokości zadania i posiadają wszelkie nowoczesne urządzenia oraz odpowiedni skarbiec.

Kwestia fałszerstwa papierów wartościowych jest wielką troską zarządów giełd zagranicznych, które w formie specjalnych przepisów starają się zabezpieczyć posiadaczy walorów w wypadku fałszowania, przerabiania i t. p. Na zasadzie zebranego przez nas w swoim czasie materiału od zarządów przodujących giełd zagranicznych, dowiadujemy się, iż dopuszczone do obrotów bywają walory, wykonane tylko w specjalnych wytwórniach, posiadających precyzyjne urządzenia techniczne oraz własne papiernie.

Przepisy giełd **niemieckich, austriackich i holenderskich** zawierają 1) zalecenia stosowania środków, zapobiegających fałszerstwu papierów wartościowych oraz 2) bankowo - techniczne udoskonalenia i przepisy co do druku papierów wartościowych.

Na giełdach **szwedzkich** wprowadzenie na giełdę papierów wartościowych winna poprzedzić opinia urzędowego biura ekspertyz, stwierdzająca dostateczne zabezpieczenie odcinków w papierze, druku przed fałszerstwem.

Po znanej aferze Kreugera giełdy szwedzkie wydały szereg przepisów uzupełniających.

Zgodnie z przepisami, obowiązującymi na giełdzie **nowojorskiej**, wszelkie akcje, obligacje oraz podobne papiery wartościowe, co do których wniesiono podanie o zarejestrowanie na giełdzie, muszą być sporządzone techniką sztycharską i odtłoczone metodą stalorytniczo - wklęsłą, przynajmniej z dwóch płyt stalowych, w dwóch kolorach. Wykonanie powyższych papierów wartościowych może być powierzone jedynie specjalnej wytwórni, która otrzymała uprawnienie na tego rodzaju wytwórczość od komisji rządowej.

Komitet giełdowy orzeka w każdym poszczególnym wypadku, czy sposób wykonania papierów wartościowych jest z punktu widzenia wymogów obrotu zadowalający. Sporządzenie musi nastąpić wyłącznie i we wszystkich kolorach techniką sztycharską i drukiem stalorytniczo-wklęsłym i w uprawnionej do produkcji wytwórni w sposób, jaki komitet giełdowy uzna ze względu na wymagania obrotu, za zadowalający. Zarówno przednia strona listów, jak i kuponów musi posiadać ozdobną winietę gilloszową.

Uzyskanie w Anglii zezwolenia na emisję papierów wartościowych jest uzależnione od spełnienia warunków wstępnych (Conditions precedent to an application for official quotation, Rule 162) oraz od warunków regulaminu (Regulations for obtaining permission to deal in new issues, Rule 159).

Warunki wstępne zawierają przepisy ramowe, określające wymogi w odniesieniu do zewnętrznej formy papierów wartościowych, treści, sposobu podpisywania i metod sporządzania nakładu. Departament pożyczek i akcyj rozstrzyga również sprawy, dotyczące metod wykonania nakładu papierów wartościowych. W interesie ogólnym leży, wedle treści przepisów giełd angielskich, ażeby blankiety wartościowe były wykonane **w sposób, zabezpieczający je przed fałszerstwem i podrobieniem. Sprawę odpowiadającego wymogom obrotu oraz wykonanie papierów wartościowych należy uznać, jako niezmiernie ważne i doniosłe.**

Emisje, które departament uznał za nie odpowiednio wykonane, nie będą bezwarunkowo dopuszczone do obiegu.

We Francji **kwestia ta tylko** częściowo została uregulowana, gdyż stwierdzenie, czy dany walor został należycie sporządzony, tj. w sposób uniemożliwiający fałszerstwo, leży w kompetencji Syndykatu Agentów Giełdowych (Compagnie des Agents de Change), który w swoim czasie nam zakomunikował, iż **Izba Syndykatu z chwilą otrzymania zleceń notowania kursów upewnia się tylko, czy papiery wartościowe są sporządzone w sposób, dający dostateczne zabezpieczenie autentyczności".**

Jak widać z powyższego, Syndykat posiada w swoim gronie fachowców, przeprowadzających badania, czy dany walor jest sporządzony w sposób, uniemożliwiający fałszerstwa.

Na giełdzie brukselskiej nie istnieją wprawdzie specjalne przepisy, które, jak się okazuje, są zupełnie zbędne, gdyż na zapytanie nasze, w swoim czasie skierowane, otrzymaliśmy z zarządu tej giełdy odpowiedź następującą: **„instytucje emitujące nie są specjalnie ograniczone co do gatunku papieru i metod wykonania swoich walorów, w każdym razie na własną rękę zachowują one wszelkie środki ostrożności pod tym względem, biorąc pod uwagę, że odpowiadają za falsyfikaty, które mogłyby się ukazać w obiegu".**

Tak postawiona kwestia daje zupełną rękojmię, iż posiadacz sfałszowanego waloru nie poniesie żadnej straty.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę, a mianowicie, iż wszelkie zagraniczne wytwórnie posiadają odpowiednio urządzone skarbce, wobec czego kradzież gotowych blankietów jest zupełnie wykluczona.

Przed wojną druk papierów wartościowych dokonywał się w Rosji w wytwórni państwowej, a był nawet przymus, aby i druk polskich papierów wartościowych był właśnie tam dokonywany. A przecież wytwórnia rosyjska była jedną z lepszych w Europie.

Nasuwa się więc pytanie, nad którym winny się zastanowić władze Giełdy Stołecznej, a mianowicie:

a) czy należy powołać specjalną komisję, złożoną z wybitnych fachowców, która w każdym poszczególnym wypadku wydałaby orzeczenie, czy mający wejść na giełdę walor jest w ten sposób sporządzony, że odpowiada wszelkim wymogom, zabezpieczającym przed fałszerstwem, czy też należy

b) postawić instytucjom, emitującym papiery wartościowe, taki warunek, że wykonanie tych papierów musi być powierzone takiej wytwórni krajowej, która posiada odpowiednie urządzenia i skarbiec, jakie posiadają wytwórnie zagraniczne, produkujące papiery wartościowe, zgodnie z przepisami, obowiązującymi na przodujących giełdach zagranicznych.

Jak nam wiadomo, w kwestii tej w końcu roku ubiegłego Zarząd Związku Bankierów w Polsce złożył memoriał do Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie.

Żywić możemy nadzieję, że ze względu na prestige giełdy stołecznej kwestia ta wkrótce będzie przedmiotem obrad Rady Giełdowej, która poweźmie odpowiednią decyzję.

Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Wyszedł z druku Nr. 11 za listopad 1936 r. biuletynu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i zawiera treść następującą:

Kontakt z terenem — Sytuacja gospodarcza okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w miesiącu listopadzie 1936 r. — Sprawozdanie z sytuacji eksportowej.—Działalność Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. i Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do dnia 30 listopada 1936 r.—IX Ogólne Zebranie Związku Izb. — Sprawy: polityki gospodarczej, skarbowe, handlu zagranicznego, traktatów handlowych, handlu wewnętrznego, komunikacyjne, socjalne oraz z zakresu standaryzacji, administracji, stosunków gospodarczych, służby zaświadczeń i kształcenia zawodowego.— Współpraca z Izbami Polsko-Zagranicznymi. — Udział Izby w wykazywaniu administracji stosunków gospodarczych. Ustalenie stanu faktycznego. — Propaganda gospodarcza. — Działalność Izby na prowincji. — Kalendarzyk posiedzeń. Dział informacyj gospodarczych oraz bibliograficzny.

Z Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Zostały dopuszczone do obrotów i notowań giełdowych:

z dniem 23 grudnia 1936 r.

obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej,

wypuszczonej na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.I.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 10) na warunkach, wyszczególnionych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 17. II. 1936 r. (Dz. U. R. P: Nr: 12, poz: 114).

Kwota imienna pożyczki wynosi 600.000.000 zł. w zł. w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5.000 i 10.000 zł. w zł.

Odsetki od kapitałów pożyczki w wysokości 4% w stosunku rocznym — płatne są co pół roku z dołu w dniach 15 maja i 15 listopada.

Pożyczka podlega umorzeniu dn. 15 maja 1982 r. w drodze losowań obligacyj według ustalonego planu.

4% Pożyczka Konsolidacyjna notowana jest w procentach nominału.

z dniem 28 grudnia 1936 r.

5½% Oblig. Komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego IV em. w złotych w złocie.

Prospekt wymienionych obligacyj został ogłoszony w N-rze 297 „Monitora Polskiego" z dn. 22 b. m.

Polski eksport jaj nie ustaje w swym pionierstwie

P. dr. Nahlik, dyrektor Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj, udzielił nam interesujących wiadomości z dziedziny jajczarstwa polskiego.

Nie ma dotąd oficjalnej statystyki produkcji jaj w Polsce. Sądząc jednak z obrotów eksportowych, które stanowią 30 proc. produkcji, wyrażających się liczbą 3 tys. wagonów rocznie, należałoby wnioskować, że przypuszczalnie produkcja jaj w Polsce obraca się w granicach 9 — 10 tys. wagonów. W czasach t. zw. „prosperity" ilość ta była znacznie większa, dochodząc w samym eksporcie do 8.500 tys. wagonów.

Gdy na skutek układów kompensacyjnych wyłoniła się konieczność ujęcia polityki wywozowej w ramy programowej i standartowej akcji, powstał w 1934 r. Związek Zawodowy Zrzeszeń Eksporterów Jaj z siedzibą w Warszawie. Zrzesza on około 70 firm i spółdzielni z całego kraju, selekcjonując swych członków w miarę ich wyrobienia handlowego oraz odporności na przetrwanie wstrząsów, jakie wywołuje ciągła fluktuacja rynkowa. Związek jest obecnie głównym instrumentem rozdzielczym jajczarstwa, rozprowadzającym tę wytwórczość zarówno nazewnątrz kraju.

Produkcja jaj w Polsce znajduje się w rękach małorolnych. Największe ośrodki eksportowe, gdzie nasilenie produkcji jest większe—to Małopolska Wschodnia i Zachodnia, Lubelszczyzna, Poznańskie, trochę Wileńszczyzna.

Godny zaznaczania jest fakt, że eksportowe jajo polskie jest bardzo wysoko cenione na rynkach zagranicznych ze względu na jego smak znacznie lepszy np. od jaj duńskich i holenderskich. Zależy to od sposobu odżywiania drobiu. W Danii i Holandii stosowane jest intensywne odżywianie kur rozmaitymi sztucznymi odżywkami, mączką kostną i t. d. Wskutek tego jaja tamtejsze są tłuste i szybko się psują. Natomiast kury polskie, żywione w sposób naturalny ziarnem, puszczane luzem na swobodę, dają jaja o wiele smaczniejsze, mniej tłuste, łatwiej strawne, wytrzymałe na długi transport. Ujemną stroną polskiej produkcji jest jej nieprogramowość, co odbija się na eksporcie, przeciążonym towarem małym oraz nadmiernie zabrudzonym.

Brud zaś oddziaływa ujemnie na emulsję zewnętrzną i pociąga za sobą szybszy rozkład jaja.

Związek Eksporterów poświęca problemom produkcji specjalną uwagę. Już 5-ty rok opłaca dobrowolny podatek 10 zł. od wagonu na cele podniesienia produkcji, podatek ten wpływa bezpośrednio do organizacji rolniczych, należy się więc spodziewać, że stopniowo i na tym odcinku nastąpi poprawa.

Skup towaru załatwia się drogą bezpośrednią, w formie umów stałych lub przez własnych skupicieli, którzy docierają wprost do producenta.

Polski eksport jaj utrzymuje bezpośrednie relacje z Anglią, Francją, Niemcami, Czechosłowacją, Hiszpanią, Szwajcarią, Stan. Zjedn., Palestyną, Gibraltarem, niemal wszędzie na podstawie kontyngentów. Z pomiędzy masowych rynków zbytu jedyny wolny jest rynek angielski i tam z powodu ograniczeń możliwości eksportu na inne rynki zbytu, lokuje się 70 proc. wywozu. Choć Anglia jest dla nas konsumentem deficytowym, eksporter jednak ponosi straty, aby utrzymać ten rynek na przyszłość. Za tym rentowne jest tylko o 30 proc. wywozu do pozostałych krajów. Eksport polski pracuje w niezmiernie trudnych i skomplikowanych warunkach, z pośród których w czasach dzisiejszych najbardziej dotkliwe są prawie że powszechne ograniczenia dewizowe, powodujące zamrożenia należności. Np. tranzakcje z końca 1934 i 1935 r., z Hiszpanią na ok. dwa i pół miliona zł., ze Szwajcarią na ok. 400 tys. zł. zostały zamrożone i niema sposobu wydostać tych pieniędzy. Charakterystycznym jest tu upór polskiego eksportera, który wykazuje dużo siły żywotnej, aby wprowadzić towar na rynki zagraniczne i utrzymać się na wyrobionych szlakach mimo ciągłych przeciwieństw i silnej obcej konkurencji. Do rynków „pionierskich" np. należy Palestyna, gdzie mocna jest konkurencja Rumunii, Syrii i t. p. oraz Stan. Zjedn. A. P., których rynek jest bardzo trudny, dzięki jednak wytrwałości eksportera i tu i tam zaistniały możliwości dla wywozu polskich jaj.

Rok bieżący był niekorzystny, gdyż odpadł nam rynek włoski i hiszpański. Powstała w ten sposób luka w ilości ok. 1200 wagonów musiała być skierowana na rynek angielski, wywołując przejściową depresję w koniunkturze na jaja polskie. Rzecz ta komentowana była w fałszywym świetle, jakobyśmy utracili ten rynek. Jakkolwiek wyjaśnialiśmy już tę sprawę, powtarzamy, że długi transport z Polski do Anglii (10 do 12 dni) podczas tegorocznych upałów spowodował zepsucie dużej ilości towaru, a nadmierna podaż — zdeprecjonowanie cen. Obecnie jednak nacisk naszych jaj na rynek angielski zelżał, podaż zmalała, ceny idą w górę i eksport powraca na normalne tory.

W roku przyszłym spodziewamy się, że otworzą się nanowo rynki włoski i hiszpański, a więc eksport nasz będzie mógł być rozprowadzony stosownie do chłonności poszczególnych rynków.

Na rynku wewnętrznym obecna tendencja zwyżkowa spowodowana jest sezonowym spadkiem produkcji. W ogólności zaś konsumcja jaj w kraju wzmogła się ze względu na taniość tego produktu, oraz poprawę sytuacji materialnej, która daje się już zauważyć.

Tak więc bez względu na utrudnienia, jakie stwarza międzynarodowa polityka handlowa i pewne mankamenty produkcji, polski eksport nie ustaje w swych dążeniach, ciągle naprzód, często z ryzykiem i własną stratą torując nowe drogi dla polskiego towaru.



Nowa era motoryzacji w Polsce

Wbrew pesymistycznym poglądom, sprawa motoryzacji ruszyła u nas z martwego punktu. Doprowadzenie do porozumienia pomiędzy firmą „Lilpop, Rau i Loewenstein" a „General Motors" w sprawie stworzenia w kraju montowni samochodów, produkowanych przez wymienioną firmę amerykańską, a nadających się na nasze drogi, jest posunięciem zasadniczym, które inauguruje nowy etap motoryzacji w Polsce.

Właśnie to, że montownia samochodów znajdować się będzie w tak poważnych, zasłużonych i zasobnych zakładach jak „Lilpop Rau i Loewenstein" jest poniekąd gwarancją, że Montownia w pewnym określonym czasie przejdzie na całkowitą produkcję krajową.

Nowy etap motoryzacji w Polsce zapoczątkowały już zarządzenia skarbowe, wyłączające od maja rb. z dochodu, podlegającego opodatkowaniu, sumę zużytą na kupno samochodu (do wysokości 12 tysięcy zł). Zdecydowały o tej decyzji ministerstwa skarbu argumenty resortu komunikacyjnego z lipca rb., wprowadzające formalny przewrót w dotychczasowej oficjalnej polityce motoryzacyjnej i stanowiące przejście z biernego wyczekiwania do zdecydowanej akcji.

Zarządzenia skarbowe, których zadaniem było wpłynięcie na stworzenie odpowiedniego „klimatu", a więc i na ożywienie rynku, były zarazem dowodem zmiany orientacji władz skarbowych, godzących się odtąd na wyłączenie samochodu z listy przedmiotów zbytku. Również i w resorcie komunikacyjnym zaszedł ogromny przewrót pojęć. Wprawdzie na tym terenie, poza zasadniczą decyzją początkową, idącą w kierunku ożywienia tempa, kwestia ta przejść musi pewną ewolucję, to jednak wprowadzono już pewne zarządzenia, kierujące sprawę na właściwe tory i pozwalające stwierdzić, iż weszliśmy na dobre w stadium rozmachu motoryzacyjnego.

Pora była istotnie najwyższa. Stan postępującej demotoryzacji znalazł swój najistotniejszy wyraz w danych statystycznych, które nie wytrzymują żadnego porównania nie tylko z państwami, kroczącymi w tej dziedzinie na czele postępu, ale nawet z krajami, zacofanymi gospodarczo. Ogrom naszego zaniedbania uwidoczni jednak w pełni zestawienie z Niemcami, które w ciągu ostatnich lat zwiększyły swój stan posadania o 70%, dochodząc do imponującej cyfry 2.112.000 pojazdów mechanicznych w ogóle, w tem 1.200.000 samochodów wobec zaledwie 34.129 pojazdów mechanicznych, a 24.659 samochodów (stan 1.I.1936) u nas:

Na ten stan rzeczy wpłynęło wiele czynników, z których kwestia podatków nie była najgłówniejszym. Należy bowiem wziąć w rachubę fakt, iż samochód jest u nas dwa a nawet trzy razy droższy, aniżeli w państwach zachodnich, że koszty eksploatacji są bardzo wysokie, że benzyna u nas, w kraju nadmiaru produktów naftowych, jest bardzo droga, koszty remontu olbrzymie, że brak nam dróg etc, etc,

Jakkolwiek to wszystko stanowi zaczarowany krąg, z którego, zdawało się ,nie ma wyjścia, to jednak wyjście znalazło się. Już wspomniane zarządzenia skarbowe zrobiły do pewnego stopnia swoje. W skutku zaznaczyło się ożywienie, które na dzień 1 lipca br. wyraziło sę stanem 36.548 pojazdów. Druga strona i to decydująca, to kwestia podejścia od strony produkcyjnej i spowodowania zwiększonej podaży aut, a wskutek tego i ich potanienia, jak również i zwiększonego popytu. A te sprawy wiążą się już jak najściślej z właściwą polityką motoryzacyjną, która to właśnie decydująco wpływa na całokształt zagadnienia.

Odpowiedzi Redakcji

Zetka — Kołomyja. Obie premiówki zostały wylosowane do amortyzacji każda w jednym z ciągnień poprzednich. Sprawdziliśmy dotychczasowe tabele wygranych, w których uczestniczą sztuki zamortyzowane, lecz żadna wygrana na nie nie padła.

WP. **A. Domański** w miejscu. Dziękujemy za słowa uznania. Co do 5% list. zast. Siedlec omylił się WPan, gdyż kursu 20.75 wcale nie było, natomiast ostatnie notowanie — 29.

WP. **Sz. Dawidowicz** w Piotrkowie Tryb. Niewylosowana i nic nie wygrała.

Kursy orientacyjne z dnia 31 grudnia 1936 r., notowane na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie

(Kurs pierwszy oznacza „sprzedaż“, drugi „kupno“.

Dewizy:

Belgrad	12,25 — 12,05
Budapeszt	101,— — 99,—
Bukareszt	3,95 — 3,85
Gdańsk	100,20 — 99,80
Helsingfors	11,47 — 11,41
Konstantynopol	4,25 — 4.15
Montreal	5,28½— 5,26½
Nowy Jork	5,29 — 5,26½
Ryga	103,50 — 102,—
Sofia	6,54 — 6,42
Tallin	146,50 — 143,50
Wiedeń	99,20 — 98,80

Banknoty:

Belgi belgijskie	89,08 — 88,65
Dinary jugosłow.	11,20 — 10,70
Dolary Stan. Zjedn.	5,28½— 5,26
Dolary kanadyjskie	5,28 — 5,25½
Floreny holenderskie	289,65 — 287,95
Franki francuskie	24,71 — 24,57
Franki szwajcarskie	121,58 — 120,78
Funty angielskie	25,99 — 25,83
Funty tureckie	3,70 — 3,40
Guldeny gdańskie	100,20 — 99,80
Korony czechosłow.	17,40 — 17,—
Korony duńskie	116,04 — 115,20
Korony estońskie	138,— — 133,—
Korony norweskie	130,53 — 129,55
Korony szwedzkie	133,98 — 133,—
Leje rumuńskie	3,20 — 2,90
Lewy bułgarskie	5,20 — 4,70
Liry włoskie	25,20 — 24,70
Łaty łotewskie	100,— — 93,—
Marki fińskie	11,47 — 11,—
Marki niemieckie	122,— — 117,—
Pengö węgierskie	97,50 — 96,50
Szylingi austriackie	96,50 — 95,50

Pożyczki państwowe:

3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. (serie)	83 — 82
3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em. „	82 — 81
4% Prem. Poż. Dolarowa	— — —

Listy zastawne towarzystw kredytowych:

7% Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego	82,— — 81,—
8% Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego	91,50 — 91,—
4% Ziemskie w Warszawie s. VI	42,50 — 41,—
6% Ziemskie w Warszawie z 1929 r.	72,— — 70,—
8% Ziemskie w Warszawie gwarantowane	— — —
dolarowe	80,— — 77,50
4% Pozn. Ziem. Kredyt.	— — —
4½% Pozn. Ziem. Kredyt. ser. „L“	— — —
4½% Pozn. Ziem. Kredyt. ser. „K“	45,50 — 45,—
4½% m. Warszawy	52,50 — 52,—
5% m. Warszawy	— — —
5% m. Częstochowy	47,50 — 46,50
5% m. Częstochowy 1933 r.	47,— — 46,50
5% m. Kalisza	46.— — 45,50
5% m. Kalisza 1933 r.	45,— — 44,50
5% m. Kielc 1933 r.	43,— — 42,—
5% m. Lublina	43,— — 42,50
5% m. Lublina 1933 r.	42,50 — 42,—
4½% m. Łodzi	47,50 — 46,50
5% m. Łodzi	51,— — 50,—
5% m. Łodz i1933 r.	— — —
5% m. Piotrkowa	46,50 — 45,50
5% m. Piotrkowa 1933 r.	46,— — 45,50
5% m. Płocka	49,50 — 48,50
5% m. Radomia	40,50 — 39,50
5% m. Radomia 1933 r.	40,— — 39,—
5% m. Siedlec	31,— — 30,—
5% m. Siedlec 1933 r.	29,25 — 29,—

Obligacje komunalne:

I 4½% Poż. Konwers. m. Warszawy	86,— — 84,—
II 4½% Poż. Konwers. m. Warszawy	68,— — 66,—
III 4½% Poż. Konwers. m. Warszawy	68,— — 66,—
V 4½% Poż. Konwers. m. Warszawy	47,— — 45,—
VII 5½% Poż. Konwers. m. Warszawy	53,— — 52,—
VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	— — —
VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	56,— — 55,50
8% Poż. Szkolna z 1925 r. S. I—IV	— — —
5% oblig. konwers. Pol. Banku Komun. II em.	75,— — 74,—
5% oblig. konwers. Pol. Banku Komun. III em.	84,— — 83,—
5% oblig. konwers. Pol. Banku Komun. IV em.	84,— — 83,—
5% Obligacje Sp. Akc. Zakł. Ostrowieckich	51,— — 50,—

Kursy tranzakcyjne z grudnia 1936 roku, notowane na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie

Pierwsza cyfra oznacza kurs najniższy, druga — najwyższy.

Dewizy:

Amsterdam — 288,55 — 290,70.
Berlin — 212,36.
Bruksela — 88,90 — 89,87.
Gdańsk — 100.
Helsingfors — 11,47 — 11,48.
Kopenhaga — 115,75 — 116,50.
Londyn — 25,92 — 26,09.
Mediolan — 27,80 — 28,02.
Nowy Jork zwykły — 5,27¾ — 5,30⅝.
Nowy Jork telegraficzny — 5,28 — 5,31.
Oslo — 130,20 — 131,10.
Paryż — 24,65 — 24,80.
Praga — 18,56 — 18,78.
Sztokholm — 133,65 — 134,55.
Zurich — 121,28 — 122,05.

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Inwestycyjna I-em. 64,50 — 67,—.
3% Prem. Poż. Inwestycyjna „ (serje) — 81,— — 83,—.
3% Prem. Poż. Inwestycyjna II-em. — 64,— — 66,—.
3% Prem. Poż. Inwestycyjna „ (serie) — 78,50 — 80,—.
4% Prem. Poż. Dolarowa (Dolarówka) — 46,25 — 47,75.
4% Poż. Konsolidacyjna grubsze 50,— — 51,75.
4% Poż. Konsolidacyjna drobne 48,75 — 50,25.
5% Poż. Konwersyjna — 50,25 — 52,—.
5% Konwersyjna Pożyczka Kolejowa — 49,— — 50,—.
6% Poż. Dolarowa — 62,— — 69,—.
7% Poż. Stabilizacyjna (po dol. 1000) — 440,— — 475,—.
7% Poż. Stabilizacyjna (po dol. 500) — 445,— — 475,—.
7% Poż. Stabilizacyjna (po dol. 100) — 460,—.
7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83,25.
8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94.
5% L. Z. i Oblig. Komun. B. G. K: — 81:
7% L. Z. i Oblig. Komun. B. G. K: — 83,25:
8% L. Z. i Oblig. Komun. B. G. K: — 94:
8% Oblig. Budowl. B. G. K. — 93.

Prywatne papiery lokacyjne.

7% L. Z. funtowe Tow. Kred. Przem. Pol. — 78,— — 81,—.
8% L. Z. funtowe Tow. Kred. Przem. Pol. — 91,— — 91,50.
8% L. Z. funtowe Tow. Kred. Przem. Pol. (setki) 91,—.
4% L. Z. Ziemskie — VI S. —.
4½% L. Z. Ziemskie — V S. — 49,— —46,75.
4% L. Z. Poznańskiego Ziemstwa Kred. — 38,— — 39,25.
4½% L. Z. Poznań. Ziemstwa Kred. serja L. — 43,50 — 45,—.
4½% L. Z. Poznań. Ziemstwa Kred. serja K. — 44,25 — 45,50.
4½% L. Z. m. Warszawy — 51,75 — 52,50.
5% L. Z. m. Warszawy 54,50 — 56,75.
5% L. Z. m. Warszawy z 1933 r. — 53,— — 55,—.
5% L. Z. m. Częstochowy —
5% L. Z. m. Kalisza z 1933 r. — 44,—.
5% L. Z. m. Kielc z 1933 r. —
5% L. Z. m. Lublina z 1933 r. — dawne — 43,50.
4½% L. Z. m. Łodzi —
5% L. Z. m. Łodzi —
5% L. Z. m. Łodzi z 1933 r. 48,— — 49.50.
5% L. Z. m. Piotrkowa z 1933 r. — 44,75 — 45.75.
5% L. Z. m. Radomia z 1933 r. —39,—.
5% L. Z. m. Siedlec z 1933 r. — 28.15 — 29,—.
6% Obligacje m. st. Warszawy VI poż. — 59,— — 59,75.
6% Obligacje m. st. Warszawy VIII i IX poż. — 54,50 — 56,25
5½% Obligacje m. st. Warszawy VII poż. — 51,— — 53,—.
5% Obligacje Pol. Banku Komunal. II em. — 74.
5% Obligacje Pol. Banku Komunal. III—IV em. 83.

Akcje:

Bank Handlowy — 40.
Bank Polski — 105,— — 109,50.
Siła i Światło —
Warsz. Tow. Fabr. Cukru — 28 — 30.
Warsz. Tow. Kop. Węgla — 14,50 — 16,25.
Granat 78.
Lilpop — 13,— — 14,50.
Modrzejów — 6,25 — 6,35.
Norblin — 55,— — 62,—.
Ostrowiec — 24,— — 28,50.
Starachowice — 32,25 — 35,—.
Haberbusch — 37 — 40.
Mirków — 92.

Giełdy pieniężne

WARSZAWSKA

(28.XII — 31.XII).

Jaki będzie rok nowy, trudno na razie przewidzieć, jeżeli się rozchodzi o rynek giełdowy, który jest kapryśny i uzależniony od tak wielu przyczyn i okoliczności, często bardzo skomplikowanych. Sądząc jednak z nastrojów, panujących pod sam koniec roku, możemy odnieść wrażenie, że nie jest wykluczona poprawa na rynku papierów wartościowych, które w tygodniu sprawozdawczym wykazały skłonność do zwyżki.

Operacje rozwijały się w dwóch kierunkach. Pewna część dokonanych tranzakcyj dotyczyła walorów złotowych w celach lokacyjnych, inna — miała charakter spekulacyjny i przedmiotem obrotów były walory dolarowe.

Na rynku dewizowym Bank Polski oddawał bankom dewizowym wszelkie kwoty żądanych przez nie dewiz zagranicznych podług kursów, obliczonych zgodnie z notowaniami na giełdach zagranicznych.

Tendencja była słabsza, o czym świadczą zresztą więcej lub mniej obniżone kursy wszystkich dewiz z wyjątkiem utrzymujących się od dłuższego czasu na niezmienionym poziomie dewiz na Berlin.

Na rynku pożyczek państwowych prawie wszystkie pożyczki doznały poprawy, nie wykluczając pożyczek dolarowych, które, zwłaszcza w końcu okresu silnie zwyżkowały. Niewątpliwie poważny wpływ na poprawę kursów przypisać należy zatwierdzeniu przez francuskie izby ustawodawcze pożyczki francuskiej.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych również panowała tendencja mocniejsza. Największym zainteresowaniem cieszyły się przodujące walory t. j. 4½% listy zast. Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego w Warszawie serii V oraz 5% listy zast. Tow. Miejskiego w Warszawie z 1933 r., które były zakupywane przeważnie w celach lokacyjnych.

Listy zast. prowincjonalne oraz obligacje m. st. Warszawy również dążyły w kierunku zwyżkowym, lecz obroty były małe, gdyż materiał, pojawiający się na rynku, był niedostateczny w stosunku do zapotrzebowania.

Na rynku akcyjnym na pierwszy plan wysunęły się akcje Banku Polskiego, które przy dość żywych obrotach skłaniały się ku zwyżce. Dla akcyj przedsiębiorstw przemysłowych tendencja również była przeważnie mocniejsza. Naogół dla akcyj panowało zainteresowanie wyższe.

Ruch kursów.

Dewizy: Amsterdam 289.60 — 288.95, Berlin 212.36, Bruksela 89.20 — 88.90, Kopenhaga 115.90 —115.95, Londyn 25.96 —25.92, Mediolan 27.85 — 27.80, Nowy Jork 5.28¼ — 5.27¾, kabel 5.28½— 5.28, Oslo 130.45 — 130.20, Paryż 24.69 — 24.65, Praga 18.58— 18.60 — 18.56, Sztokholm 133.85 — 133.60, Zurich 121.55 — 121.28.

Pożyczki państwowe: 3% Poż. Inwestycyjna: I em. — 65.75 — 66 — (serie 81.50—82), II em.— 65—65.25 (serie 80), Dolarówka 46.75 — 47.25, 5% Poż. Konwersyjna 51.75 — 51, 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 50, 6% Poż. Dolarowa 62 — 64, 7% Poż. Stabilizacyjna po dol. 1000 — 440— 452 (po dol. 500 — 445—452)).

Prywatne papiery lokacyjne: Listy zast. funtowe Tow. Kred. Przemysłu Polskiego: 7% — 81, 8% — 91, 4½% listy zast. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie serii V — 48 — 49.25 — 48.75, listy zast. Poznańskiego Ziem. Kredytowego: 4% — 39.25 — 38, 4½% serii L. 44 — 45, serii K. 45, listy zast. Tow. Kred. Miejskiego w Warszawie: 5% — 56.75, 5% z 1933 r. — 54.38 — 55 — 54.63 (odcinki po zł. 1000 — 55.25 — 55 — 55.25), 5% listy zast. m. Łodzi z 1933 r. — 49 — 49.50, 5% listy zast. m. Radomia z 1933 r. — 39, 5% listy zast. m. Siedlec z 1933 r. — 29, obligacje m. st. Warszawy: 6% VI poż. 59.25, 6% VIII i IX poż. — 56, 5½% VII poż. — 52.50 — 53.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 40, Bank Polski 106 — 107.50, Warsz. Tow. Cukru 28— 29, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 15 — 16.25, Lilpop 13.25 — 14, Przem. Met. „Granat" — 78, Ostrowiec 25.25 — 25.50—25.25, Starachowice 32.75 — 32.25 — 32.75, Haberbusch 37 — 40.

Kursy nieurzędowe z końca okresu.

8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 65.25, 7% Poż. Śląska 57.50 — 58 — 57.25, 7% Poż. m. st. Warszawy 56.75 — 57.25 — 57, 3% Renta Ziemska w odcinkach po zł. 1000 — 69, po zł. 500 — 70.

Monety: marki niemieckie srebrne sprzedaż 132, kupno — 127.

Obroty prywatne: rubel srebrny 1.65.

ZAMIEJSCOWE

Łódź (29/12 — 30/12).

3% Prem. Poż. Inwestycyjna: I em. — 66, II em. — 65, Dolarówka 47 — 47.25, 5% Poż. Konwersyjna 51.25, 7% Poż. Stabilizacyjna 441 — 445, 5% listy zast. m. Łodzi z 1933 r. 49.50 — 49.75.

Kraków (28/12 — 29/12).

Akcje: Bank Polski 105,25, Cukrownia „Chybie" 67.

Lwów (30/12).

Dolarówka 47.25, 5% listy zast. Akcyj. B-ku Hipoteczn. 49.50 — 50, listy zast. Ziemskie we Lwowie: 4% — 43.50, 4½% (55-letnie) 48⅛ — 48.25.

Poznań (21/12 — 30/12).

Listy zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego: 4% — 39, 4½% seria L. — 45, seria K. — 44.50.

Z BANKU POLSKIEGO

Bilans za II dekadę grudnia 1936 r.

W drugiej dekadzie grudnia zapas złota powiększył się o 7,5 mln. zł do 389,8 mln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 mln. zł do 28,0 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 18,5 mln. zł do 791,5 mln. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 4,7 mln. zł do 672,0 mln. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 5,0 mln. zł do 42,0 mln. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 8,8 mln. zł do 77,5 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 2,0 mln. zł do 49,4 mln. zł.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 2,6 mln. zł do 187,7 mln. zł, pozycja zaś „inne pasywa" uległa spadkowi o 2,6 mln. zł do 332,9 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 15,3 mln. zł do 266,6 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 17,3 mln. zł do 992,4 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,63%.

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

Zostały wylosowane do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego.

w dniu **24 grudnia 1936 roku** oznaczone Nr.Nr.:

3272 8305 14666 17587 17671 31787 35608.

W dniu **31 grudnia 1936 roku** oznaczone Nr.Nr.:

1912 5654 7219 8743 11681 21005 33501.

we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25 złotowy.

Wykaz numerów Bonów Funduszu Inwestycyjnego wylosowanych w miesiącu grudniu 1936 roku

Nr.Nr.: **1756 1912 3272 3705 4245 4386 5654 6706 7058 7219 8286 8305 8743 10228 11681 12783 14009 14666 17587 17671 18457 21005 21487 23039 25072 27906 29269 29922 31787 33501 35220 35608 36260 37340 38521.**

Włoska Premiowa Poż. Czerwonego Krzyża z 1885 r. po lirów 25

Losowanie z dnia 1 listopada 1936 r.

Amortyzacja:

Serie: **18 26 65 68 76 109 111
115 145 149 161 162 197 205 208
213 228 242 252 277 284 305 323
331 348 377 391 392 426 452 462
472 485 490 504 523 529 532 533
557 580 582 583 609 629 636 637
648 663 666 758 759 790 795 812
818 831 849 870 879 895 900 904
913 952 958 970 976 981 1001
1007 1014 1025 1038 1061 1082
1096 1102 1115 1137 1143 1149
1161 1163 1175 1176 1177 1235
1243 1299 1308 1324 1326 1330
1331 1338 1373 1400 1413 1440
1453 1455 1462 1470 1481 1489
1508 1520 1529 1537 1566 1572
1584 1594 1602 1612 1641 1643
1653 1659 1662 1663 1677 1687
1714 1737 1741 1745 1776 1799
1827 1830 1840 1854 1861 1868
1881 1903 1904 1907 1910 1926
1928 1940 1943 1960 1962 1966
1989 1993 2001 2022 2027 2037
2047 2051 2061 2062 2083 2093
2126 2177 2181 2184 2187 2190
2195 2197 2205 2219 2230 2235
2241 2242 2243 2268 2283 2304
2309 2314 2319 2331 2334 2364
2368 2382 2392 2397 2398 2417
2442 2445 2449 2469 2484 2488
2525 2528 2544 2557 2586 2609
2617 2618 2623 2642 2647 2663
2668 2674 2678 2716 2717 2718
2752 2800 2813 2838 2839 2872
2890 2914 2927 2968 2991 3016
3031 3053 3062 3113 3165 3170
3186 3198 3227 3232 3234 3238
3241 3280 3293 3294 3304 3312
3319 3329 3332 3358 3368 3396
3420 3449 3454 3456 3459 3460
3504 3515 3541 3570 3575 3584
3618 3619 3633 3635 3657 3704
3739 3740 3745 3748 3771 3804
3822 3823 3825 3842 3844 3884
3950 3956 3982 4021 4050 4057
4066 4115 4116 4119 4162 4173
4175 4201 4208 4209 4226 4233
4252 4258 4266 4300 4311 4315
4318 4321 4327 4333 4366 4385
4404 4406 4409 4413 4443 4465
4476 4502 4508 4517 4536 4541
4554 4561 4573 4583 4601 4606
4623 4630 4631 4635 4673 4678
4684 4710 4713 4732 4653 4764
4780 4823 4832 4841 4896 4912
4917 4935 4942 4943 4946 4968
4973 5007 5013 5024 5039 5049
5069 5076 5090 5167 5195 5201
5214 5235 5245 5261 5274 5282
5295 5300 5317 5336 5338 5345
5354 5360 5374 5390 5446 5458
5464 5471 5489 5496 5503 5508
5523 5536 5544 5559 5583 5607
5614 5641 5658 5664 5671 5677
5686 5689 5700 5709 5720 5727
5731 5736 5741 5763 5783 5795
5799 5800 5830 5835 5848 5849
5851 5863 5867 5872 5895 5903
5910 5924 5932 5939 5946 5962
5996 6018 6041 6045 6047 6116
6117 6132 6148 6171 6196 6228
6236 6275 6278 6340 6354 6357
6360 6361 6369 6375 6389 6392
6407 6410 6442 6447 6483 6491
6539 6540 6574 6617 6619
6621 6624 6626 6665 6666
6675 6676 6698 6723 6728
6771 6800 6815 6817 6831
6840 6842 6850 6854 6863
6870 6884 6901 6902 6916 6917
6927 6951 6983 7007 7018 7036
7040 7052 7055 7060 7063 7081
7088 7103 7143 7155 7204 7225
7236 7254 7306 7316 7323 7337
7344 7352 7373 7377 7386 7392
7418 7426 7434 7443 7445 7449
7480 7482 7520 7532 7536 7538
7539 7557 7562 7571 7580 7586
7595 7601 7613 7615 7633 7646
7666 7707 7720 7722 7735 7747
7768 7774 7775 7786 7801 7853
7862 7870 7878 7883 7916 7940
7962 7999 8009 8020 8024 8078
8148 8161 8164 8173 8207 8242
8259 8267 8285 8287 8300 8307
8309 8324 8332 8344 8415 8418
8435 8446 8462 8471 8501 8504
8522 8535 8553 8557 8587 8634
8648 8669 8695 8696 8700 8706
8712 8716 8717 8719 8725 8752
8765 8796 8810 8819 8842 8884
8890 8904 8921 8924 8930 8937
8948 8955 8956 8960 8961 8977
8993 8996 9020 9039 9094 9096
9110 9111 9121 9215 9230 9267
9325 9339 9343 9365 9370 9374
9380 9397 9398 9403 9417 9439
9474 9480 9489 9494 9498 9512
9530 9532 9563 9583 9594 9619
9638 9687 9704 9712 9719 9737
9753 9758 9765 9770 9849 9903
9909 9915 9924 9938 9943 9946
9949 9979 9988 9992 10018
10039 10049 10063 10064 10071
10074 10080 10125 10132 10133
10146 10191 10204 10206 10215
10227 10232 10238 10290 10297
10315 10318 10371 10374 10383
10391 10393 10416 10421 10478
10482 10527 10535 10544 10560
10565 10567 10579 10580 10590
10596 10600 10620 10628 10635
10648 10672 10703 10738 10739
10747 10754 10764 10765 10809
10815 10823 10842 10880 10907
10927 10957 10964 11002 11004
11005 11007 11008 11023 11070
11092 11107 11112 11122 11133
11150 11155 11181 11204 11213
11238 11246 11250 11294 11328
11334 11342 11361 11386 11427
11438 11447 11451 11467 11512
11536 11553 11559 11570 11579
11585 11595 11599 11623 11665
11666 11677 11722 11734 11768
11776 11799 11821 11830 11851
11852 11881 11882 11892 11893
11918 11945 11946 11966 11977
11995** Nr. 1—50 po 45 lirów.

WYGRANE

Na lir. 30.000: S. 9046 Nr. 11.

Po lir. 1.000: S. 2340 Nr. 27, S. **11396** Nr. 21.

Na lir. 500: S. 9822 Nr. 35.

Po lir. 50: S. 5479 Nr. 19, S. **7874** Nr. 18, S. **7987** Nr. 6, S. **11194** Nr. 37, S. **11864** Nr. 10.

Wypłata od 9 listopada 1936 r.

ZASTRZEŻONE PAPIERY

Zastrzeżenia Urzędu Śledczego

Urząd Śledczy **ostrzega** przed nabyciem , zamianą lub realizacją

3% Prem. Poż. Inwestycyj. I em.
Ser. 1006 Nr. 8 Ser. 4769 Nr. 47 Ser. 15603 Nr. 25

3% Prem. Poż. Inwestycyj. II em.
Ser. 663 Nr. 27 Ser. 1006 Nr. 25 Ser. 4769 Nr. 4—5 7 Ser. 6489 Nr. 11 Ser. 7183 Nr. 1 Ser. 10058 Nr. 50 Ser. 10503 Nr. 34 Ser. 15360 Nr. 28 Ser. 17059 Nr. 1—7

3% Prem. Budowlanej
Nr. 516862.

4% Prem. Poż. Dolarowej.
Nr. 693695 712490 989029 1077281 1446972.

4% Poż. Konsolidacyjna
Na zł. 100 Nr. 315549.

6% Poż. Narodowej
Na zł. 100 Nr .2162707.
Po zł. 50 Nr. Nr. 1571494—99 1572038 — 39 1572042 — 49 1572060.

Akc .Banku Polskiego
Nr. 267470.

Urząd Śledczy **odwołuje** zastrzeżenia, dotyczące

3% Prem. Poż. Inwestycyj. I em.
Ser. 7612 Nr. 27

3% Prem. Poż. Inwestycyj. II em.
Ser. 7612 Nr. 26 — 27.

4% Prem. Poż. Dolarowej
Nr. 1454195

(Urząd Śledczy K. 2—775/36 i K. 2 — 784/36 z dn. 22 i 28.XII 1936 r.).

Zastrzeżenia Sądowe

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie **wzbronił** wypłat oraz dokonywania tranzakcyj.

—5% Państw .Poż. Konwers. z 1924 r.
Na zł. 500 Nr. 4309503.
Po zł. 100 Nr. Nr. 3545694 — 96 4301672 — 73
Po zł. 50 Nr. 223877 3288122

Po zł. 10 Nr. Nr. 1007525 1046125 — 28 2799273 3031931 —33 3600214 3900265.

Świad. ułamkow. **na zł. 5.** Nr. 27658

Świad. ułamkow. **na zł. 1** Nr. 568996.

(Monitor Pol. Nr. 298 i 300 z dn. 23 i 28.XII 1936 r.)

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. **ADMINISTRACJA:** ul. Ś-to Krzyska Nr. 25, w Domu Bankowym Józef „Skowronek i S-ka, Spółka Komandytowa", tel. 506-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: rocznie zł. 20.—, półrocznie zł. 10.—, kwartalnie zł. 5.—, miesięcznie zł. 1.80. Zagranicą rocznie zł. 26. Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** strona zł. 800.—; 1/2 strony zł. 450.—; 1/4 strony zł. 250.—; 1/8 strony zł. 150.—; 1/16 strony zł. 100.— Drobne ogłoszenia: po zł. 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.

Redaktor: Maksymilian Polikier. Zakł. Graf. „Spółdzielnia Pracy", Krak. Przedm. 66 (dawn. Koziańscy). Wydawca: Helena Polikierowa.